

ZMIENŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIENŃ SWÓJ ŚWIAT.

activated

MOC SZCZĘŚCIA

Niesienie radości

Pieśń w siłowni

Nieoczekiwane spotkanie

Cecha wspólna

Troje ludzi—jeden sekret



KILKA SŁÓW OD REDAKCJI WOBEC ŚWIATA I SIEBIE SAMEGO

Biblia uczy nas, że powinniśmy jak najlepiej wykorzystywać talenty i umiejętności, które dał nam Bóg.¹ Bóg ofiarował nam umiejętności, zasoby, czas, energię, umysł i duszę; kiedy zainwestujemy je w to co zadawała Boga i pasuje do Jego planu, odczujemy największą satysfakcję.

Możemy to zrobić na różne sposoby. Bóg ma różne powołania dla każdego z nas. Biblia przedstawia nam pewne możliwości, mówi o opiece „nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach.”,² o karmieniu głodnych i odwiedzaniu uwięzionych,³ o naśladowaniu Jezusa w miejscu pracy,⁴ itd. Dodatkowo, inne możliwości posługi, takie jak kultywowanie i wzmacnianie dzieła Bożego, można wywnioskować z tego co wiemy o naturze Boga.

Czyniąc to, możemy polegać na Bożej obietnicy, że nasza praca nie jest nadaremna. „Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiste] jako zapłatę.”⁵

Artykuły w tym wydaniu *Activated* prezentują inne możliwości tego w jaki sposób możemy „być Jezusem” dla innych wokół nas. Pamiętajmy też, że oprócz zobowiązań wobec naszych rodzin i społeczeństwa, mamy również zobowiązanie wobec nas samych. Jak mówi pisarka Eleanor’a Brown, „Odpoczynek i troska o siebie są bardzo ważne. Poświęcając czas na uzupełnienie swojej duszy, możemy służyć innym. Nie można nalać wody z pustego naczynia.”

Samuel Keating
Redaktor Naczelny

Polecamy naszą stronę internetową oraz naszych dystrybutorów, u których można zamówić publikacje książkowe i audiowizualne, dostarczające natchnienia, motywacji i wielu praktycznych porad.

www.activated-europe.com

Activated Europe

Bramingham Pk. Business Ctr.
Enterprise Way
Luton, Beds. LU3 4BU, United Kingdom
+44 (0) 845 838 1384
Email: activatedEurope@activated.org

Activated Ministries

P.O. Box 462805
Escondido, CA 92046-2805, USA
Toll-free: 1-877-862-3228
Email: info@actmin.org

REDAKTOR NACZELNY
PROJEKT I GRAFIKA

Samuel Keating
Gentian Suci

© 2016 Activated.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia (BT), pod redakcją ks. K. Dynarskiego SAC. Wydanie piąte. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2000 r. oraz z Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (BZTB). Wydanie dwunaste. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1984 r.

A-PL-MG-AM-185-X

1. Patrz Przypowieść o talentach w Ewangelii wg św. Mateusza 25:14-30

2. List św. Jakuba 1:27

3. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 25:35-36

4. Patrz List do Kolosan 3:22

5. List do Kolosan 3:23-24



OD NAJMŁODSZYCH LAT

ROSANE PEREIRA

NIEDAWNO ZABRAŁAM SWOJEGO NASTOLETNIEGO SYNA do kompleksu fawel (slumsy w Brazylii) Complexo do Alemão w północnej części Rio de Janeiro. Z gondoli, które zatrzymują się na pięciu wierzchołkach górskich, mogliśmy podziwiać całą zatokę i piękne pasma górskie. Na stromych zboczach rozciągały się też tysiące małych prowizorycznych chat. Były to fawele.

W pewnym momencie, mój syn stwierdził: „To zdumiewające o ile więcej jest tam biednych ludzi w porównaniu z bogatymi!”

W drodze powrotnej, rozmawialiśmy z misjonarzem, który zaczął tam pracować zanim osiągnięto pokój – w czasie, w którym codziennie pojawiały się strzelaniny pomiędzy policją i kartelami narkotykowymi. Jakaś kobieta opowiedziała jak musiała kiedyś, jako dziecko, codziennie chodzić po wodę do wodotrysku, zanim jej ojciec i inni mogli wykopać studnię. Życie w tym rejonie istotnie się poprawiło w ostatnich latach, ale opowieści lokalnych kobiet uzmysławiały w jak potwornych warunkach żyją ludzie. Ta wyprawa wywarła ogromny wpływ na mojego syna, który teraz wykazuje większe zainteresowanie pomaganiem rodzinom żyjącym w nędzy w naszym mieście aniżeli zaspakajaniem swoich potrzeb.

Uważam, że nauczanie dzieci od najmłodszych lat o ko-

niecności myślenia o innych i dzielenia się jest niezwykle ważne, ponieważ to kształtuje ich osobowość. Niedawno przeczytałam gdzieś, że dzieci, które przeżyły II Wojnę Światową nauczyły się solidarności poprzez okropne okoliczności w których musiały walczyć o przetrwanie. Lata konieczności dzielenia się każdą odrobiną chleba czy mięsa pomogły ukształtować ich charakter na resztę ich życia i stały się częścią ich sposobu bycia.

Przez wiele lat, uczyłam dzieci wolontariuszy w różnych krajach. Okoliczności nie zawsze były idealne. Koniecznością było nauczenie dzieci wymiany dostępnymi materiałami dydaktycznymi lub zabawkami, oraz współpracy przy małych zadaniach, jak odkładanie rzeczy na miejsce czy sprząatanie stołu po posiłku.

Dzieci rozwijają współczucie dla innych poprzez uczestniczenie w pracach na rzecz społeczności lokalnej, poprzez przynależność do grup harcerskich, oraz poprzez pomaganie ludziom biednym. Uczenie od najmłodszych lat tych wartości, zwiększa prawdopodobieństwo tego, że dziecko będzie wierne tym wartościom przez resztę swojego życia.

ROSANE PEREIRA JEST NAUCZYCIELKĄ JĘZYKA ANGIELSKIEGO I PISARKĄ. MIESZKA W RIO DE JANEIRO, W BRAZYLII. NALEŻY DO TFI. ■



MOC SZCZĘŚCIA

MARIA FONTAINE, ADAPTACJA

W TRAKCIE NASZEGO ŻYCIA JAKO UCZNIOWIE JEZUSA, mamy wiele okazji do tego, aby albo od czasu do czasu albo regularnie służyć innym. Cechą wspólną każdego tego rodzaju działania jest cel – przekazywanie miłości i dobroci.

Dzielenie się swoim czasem ponad oczekiwania ma swój koszt – często znany tylko tobie i Jezusowi. Jezus wie, że efekty takiego działania w życiu innych ludzi są warte dodatkowych kosztów i mogą mieć

wiekszy wpływ aniżeli może nam się wydawać.

Niedawno poruszył mnie krótki film pewnych pracowników chrześcijańskich pracujących w domu dziecka. Ludzie ci wywierali wspaniały wpływ na dzieci. Traktując je z czułością, ucząc piosenek, przytulając i rozweselając, tworzyli niezapomniane doświadczenia dla wszystkich dzieci. Wywierali namacalny wpływ na życie tych dzieci. Promieniowali Bożą miłością.

Oczywiście największe i najtrwalsze szczęście przychodzi wtedy, kiedy akceptujemy Jezusa i Go poznajemy, chcemy się Nim dzielić z innymi i chcemy aby inni Go przyjęli. Ale nawet wtedy, kiedy nie jest to wykonalne, Jezus wciąż może wykorzystać nasze czułe, życzliwe i troskliwe działania do poprawienia życia ludzi żyjących wokół nas. Te czułe i troskliwe czyny są przejawem Ducha Bożego, który przyciąga ludzi i pomaga im czuć się szczęśliwymi i kochanymi.

Oto kilka kwestii, które mogą przynieść komuś spokój i szczęście. Jest to obszerny temat i poruszę tylko niektóre korzystne efekty, ale sami możecie poszukać i przejrzeć materiały na temat wyjątkowych korzyści, które odkryto w toku badań naukowych i medycznych.

1. Księga Przysłów 17:22
2. Jennifer Welsh, LiveScience, „Dlaczego śmiech może być najlepszym lekarstwem na ból”, „Scientific American”, 14 wrzesień, 2011; Melanie Winderlich, „10 powodów dla których warto się śmiać”, Curiosity (Discovery Channel)
3. <http://www.exhibithealth.com/general-health/health-benefits-of-human-touch-1345>, http://greatergood.berkeley.edu/article/item/hands_on_research.
4. <http://www.emedexpert.com/tips/music.shtml#ref29>
5. <http://www.businessballs.com/singing.htm#singing-introduction>
6. <https://suite.io/laura-owens/48ej266>



1. KORZYŚCI PŁYNĄCE ZE ŚMIECHU

Jak pisał Salomon w Księdze Przysłów, „Radość serca wychodzi na zdrowie”.¹ Nie dysponował badaniami naukowymi, które mogłyby poprzeć jego słowa, ale z całą pewnością trafił w sedno za sprawą Ducha Bożego.

Wspólny śmiech może rozwijać empatię, współczucie, zaufanie i bliskość z innymi. Ponadto, jak pokazują wyniki licznych badań, śmiech:

- Zmniejsza poziom stresu
- Łagodzi ból
- Zmniejsza poziom agresji
- Wspomaga pracę układu odpornościowego
- Rozwija umiejętności społeczne
- Reguluje poziom cukru we krwi
- Aktywuje liczne mięśnie do pracy
- Wzmacnia umiejętność radzenia sobie²



2. WARTOŚĆ DOTYKU

Liczne badania pokazują, że oprócz korzystnego wpływu na układ odpornościowy, dotyk może zmniejszać depresję i wrogość, a nawet zwiększać wskaźniki przeżycia pacjentów z niektórymi chorobami. Neurolog Shekar Raman z Richmond w stanie Wirginia wyjaśnia: „Przytulenie, klepnięcie w ramię, czy przyjacielski uścisk dłoni są przetwarzane przez ośrodek nagrody w ośrodkowym układzie nerwowym, dlatego też dotyk może mieć silny wpływ na ludzką psychikę – może być źródłem uczucia radości i szczęścia - niezależnie od tego czy jesteśmy osobą dotykającą czy też dotykana. Im bardziej łączymy się z inny-

mi – nawet na najniższym poziomie fizycznym – tym jesteśmy szczęśliwsi.” Badania sugerują, że dotyk jest istotnym elementem ludzkiej komunikacji, więzi i zdrowia.

Dr Dacher Keltner mówiąc o korzyściach dotyku stwierdził: „Korzyści zaczynają się od chwili naszego przyjścia na świat. W badaniach przeprowadzonych przez dr Tiffany Field, czołową badaczkę w dziedzinie dotyku, zaobserwowano, że dzieci przedwcześnie urodzone, poddawane trzem 15-minutowym sesjom terapii dotykowej każdego dnia przez 5-10 dni przybrały o 47% więcej masy ciała w porównaniu z dziećmi przedwcześnie urodzonymi, które poddawano standardowemu leczeniu.”

Badania pokazują, że dotyk pomaga pacjentom z chorobą Alzheimera odprężyć się i nawiązać kontakt emocjonalny z innymi; ponadto, dotyk w przypadku tych chorych zmniejsza objawy depresji.³



3. MOC SŁUCHANIA

Słuchanie drugiej osoby może mieć silny wpływ na jej zdrowie, zachowanie, poczucie własnej wartości oraz perspektywę na życie. Możemy pokazać drugiemu człowiekowi, że troszczymy się o niego poprzez poświęcenie czasu na uważne wysłuchanie i zrozumienie go.

- Słuchanie jest oznaką szacunku.
- Słuchanie sprawia, że ludzie czują się wartościowi.
- Słuchanie jest oznaką miłości.

- Słuchanie daje możliwość zmiany.
- Słuchanie sprawia, że ludzie czują się ważni.
- Słuchanie łamie bariery i zbliża ludzi do siebie.
- Słuchanie może uzdrawiać emocjonalnie.
- Słuchanie może motywować drugiego człowieka do dalszych starań.



4. WPŁYW MUZYKI

Słuchanie podnoszącej na duchu muzyki może leczyć i wywierać pozytywny wpływ na nasz stan emocjonalny i umysłowy.⁴ Korzystny wpływ wywiera też śpiew.⁵



5. KORZYŚCI PŁYNĄCE Z WIĘZI POMIĘDZY CZŁOWIEKIEM I ZWIERZĘCIEM

Obcowanie człowieka cierpiącego na depresję lub zaburzenia lękowe z domowym zwierzęciem może w pewnych przypadkach bardzo pomóc. Przeprowadzono wiele badań wykazujących liczne korzyści płynące z terapii z udziałem zwierząt. Badania dowodzą, że „więź pomiędzy człowiekiem i zwierzęciem wspomaga rozwój dziecka, wpływa pozytywnie na stan osób w starszym wieku, wspomaga leczenie chorób psychicznych, upośledzenia fizycznego, demencji, oraz traumy. Ponadto, obcowanie człowieka ze zwierzęciem wzmacnia resocjalizację nieletnich i dorosłych.”⁶

Pewien człowiek który musiał prze-

rwać karierę zawodową po operacji serca na skutek rozwoju przewlekłej i wyniszczającej choroby opowiedział o opiekuńczej roli swoich dwóch kotów syjamskich:

„Kiedy budzę się w ogromnym bólu, zastanawiam się *po co dalej żyć?* I wtedy widzę je i myślę, *Dają nam tyle radości. Są cudowne a ja jestem ich opiekunem. Jestem odpowiedzialny za ich życie, bezpieczeństwo i szczęście.*”⁷



6. RADOŚĆ TWORZENIA CZEGOŚ OD POZĄTKU

Praca manualna—malowanie, robotki ręczne, stolarstwo, ogrodnictwo i każde inne zajęcie związane z tworzeniem lub konstruowaniem—zmniejsza poziom stresu, łagodzi stany lękowe i pomaga radzić sobie z depresją. Tego rodzaju prace mogą poprawiać nastrój i poziom zadowolenia. Zajęte ręce mogą być źródłem spontanicznych, radosnych i kreatywnych myśli.⁸

7. <http://blogs.psychcentral.com/healing-together/2010/11/the-power-of-pets-in-the-recovery-from-trauma>

8. <http://www.psychologytoday.com/blog/the-creativity-cure/201205/creativity-happiness-and-your-own-two-hands>

9. <http://www.psychologytoday.com/blog/freedom-learn/200811/the-value-play-i-the-definition-play-gives-insights>

10. <http://www.theatlantic.com/health/archive/2011/10/all-work-and-no-play-why-your-kids-are-more-anxious-depressed/246422>

11. <http://www.helpguide.org/articles/emotional-health/benefits-of-play-for-adults.htm>

12. http://depts.washington.edu/hhwb/Thm_Mental.html#brain, <http://heapro.oxfordjournals.org/content/21/1/45.full#sec-1>

13. Ewangelia wg św. Mateusza 5:16



7. WARTOŚĆ ZABAWY

Zabawa z dziećmi a nawet z dorosłymi tworzy więź między ludźmi. W artykule analizującym badania dotyczące wartości zabawy zamieszczonym w magazynie „Psychology Today” czytamy, „Zarówno u dorosłych jak i dzieci, [zabawa] jest źródłem stanu umysłu sprzyjającego wysokiemu poziomowi rozumowania, umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach oraz różnego rodzaju kreatywnym przedsięwzięciom.”⁹

„Poprzez zabawę dzieci uczą się podejmowania decyzji, rozwiązywania problemów, panowania nad sobą, oraz przestrzegania zasad. ... Co najważniejsze, zabawa jest źródłem radości.”¹⁰

Zabawa u dorosłych może łagodzić stres, sprzyjać dobremu samopoczuciu, a nawet chwilowo łagodzić ból. Radosne zabawy z rodziną i

przyjaciółmi mogą też chronić przed stresem i depresją, stymulują umysł i pobudzają kreatywność. Zabawa może pobudzać energię i witalność, a nawet poprawiać odporność na choroby.¹¹



8. UZDRAWIAJĄCA MOC NATURY

Obcowanie z naturą wiąże się z wieloma korzyściami mentalnymi, emocjonalnymi i fizycznymi: może pobudzać wyobraźnię i kreatywność, rozwój poznawczy i intelektualny, oraz relacje społeczne. Ponadto, obcowanie z naturą może pomóc w odnowie umysłu zmęczonego pracą i nauką, co przyczynia się do lepszych wyników i większego poziomu zadowolenia.¹²

Niezależnie od tego jakie metody wykorzystasz do tego, aby okazać miłość Boga do innych, Bóg za pośrednictwem tych metod zapewni coś bezcennego. Bóg troszczy się o całą osobę i zapewnił wiele metod, za pośrednictwem których Duch Święty może dotknąć innych poprzez twoje słowa i czyny. Dlatego też, „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.”¹³

MARIA FONTAINE I JEJ MĄŻ, PETER AMSTERDAM, SĄ DYREKTORAMI THE INTERNATIONAL FAMILY - CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. ■

BYŁO WARTO!

ISABELLE DE RIVE



NIEDAWNO ZORGANIZOWALIŚMY NASZE PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE LALKOWE dla dzieci odwiedzających swoich ojców w najsurowszym zakładzie karnym dla mężczyzn w Meksyku; zakładzie karnym dla więźniów, którzy utracili wszelkie swoje prawa do składania apelacji, w tym prośby o nie przenoszenie do tegoż więzienia. W zakładzie tym znajdują się też najtrudniejsi przestępcy, z którymi nie radzono sobie w innych więzieniach. Średnia długość wyroku to 30 lat. 98% populacji więzienia to biedota. Ponad 50% osadzonych nikt nigdy nie odwiedza, co oznacza brak wsparcia z zewnątrz i konieczność znalezienia sposobów na zarobienie pieniędzy, aby przeżyć (więźniowie muszą sami kupować wszelkie artykuły pierwszej potrzeby).

Po wejściu, stoję w obliczu grupek chudych mężczyzn ubranych w stare, brudne ubrania w ciemnoniebieskim kolorze, z wychudzonymi twarzami i pustymi, smutnymi oczyma. Uderza nas gryzący zapach przenikający powietrze wszędzie tam gdzie idziemy, zapach śmieci, zgnilizny i ścieków. Zapach cierpienia i desperacji. Jestem przytłoczona poczuciem rozpaczliwej szerzącej się wokół mnie.

W środku zakładu, w głównym przejściu w szeregu stoją małe stoiska sprzedające rękodzieła, oraz stragany z żywnością i małe sklepiki prowadzone przez więźniów. Wielu mężczyzn stoi samotnie przy ścianach z nieobecnyim wzrokiem pozwalającym na to, aby ich życie miało – wyrok, smutek, depresja.

Niektórzy z nich oferują swoją pomoc przy niesieniu naszych bagaży, aby coś zrobić, aby poczuć się przydatnym, aby zdobyć poczucie przynależności i być może otrzymać wynagrodzenie.

Inni cieszą się wizytą rodziny – doświadczeniem zaprawionym kroplą goryczy.

Pomieszczenia są stare, zniszczone, brudne; farba łuszczy się; sprzęty są w marnym stanie. Cały wszechświat tych mężczyzn jest pomalowany w brudnych odcieniach granatu, szarości i czerni.

Docieramy do audytorium, gotowi na występ, wykładamy książki i kredki, które będą rozdawane dzieciom. Rozpoczyna się przedstawienie, oprócz 50 odwiedzających dzieci wraz z ich matkami i osadzonymi ojcami, dołącza się kilku innych więźniów. Stopniowo, wszyscy uwalniają swoje wewnętrzne dziecko i śmieją się, cieszą się i na chwilę zapominają o swojej rzeczywistości.

Opuściliśmy zakład z poczuciem nostalgii. Nie zrobiliśmy nic wielkiego, ale to co zrobiliśmy było źródłem odrobiny śmiechu, radości i miłości.

ISABELLE DE RIVE JEST ZAŁOŻYCIELKĄ I DYREKTORKĄ ORGANIZACJI NON-PROFIT W MEKSYKU, KTÓRA PRACUJE Z DZIEĆMI I KOBIETAMI WYMAGAJĄCYMI SZCZEGÓLNEJ OPIEKI ORAZ Z OSADZONYMI. ■

PIEŚŃ W SIŁOWNI

CHRIS MIZRANY



TEGO RANKA Z TRUDEM WSTAŁEM Z ŁÓŻKA. Słońce jeszcze nie w pełni wstało, więc dlaczego ja mam wstawać?

Rozmyślając nad tą trafną logiką, ubrałem się, chwyciłem torbę i z oporem wyszedłem z domu.

Kiedy poznacie mój cel, mam nadzieję, że niektórzy z was zrozumieją moje odczucia. Szedłem do siłowni.

Chwila! być może powiecie. *Ćwiczenia w siłowni to wspaniały, porażający, fascynujący, ekscytujący i wyjątkowy czas!* Cóż, moje odczucia nie do końca wyglądały w ten sposób tego poranka. Miałem ciężki tydzień i

wstanie nieco wcześniej pomniejszało moją „porcję szczęścia” na ten dzień.

Tak czy siak, przebrnąłem przez trening i udałem się pod prysznic przed pójściem do domu. Myślałem byłem nieobecny; rozmyślałem o nadchodzącym dniu, kiedy usłyszałem czyjś śpiew.

Nie wiem jak jest w przypadku innych siłowniach, ale generalnie w mojej siłowni nikt nie śpiewa. Jeśli już, jest to co najwyżej mruczenie. A to był prawdziwy, czysty śpiew. Ktoś śpiewał piosenkę, której nie rozpoznałem. Usłyszałem, słowo „Jezus”. A potem pieśń „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp.”

Byłem zaskoczony. W przeciągu kilku minut, ten człowiek zainspiro-

wał mnie i jednocześnie zawstydził. Dzielił się swoją wiarą prostymi a jednocześnie potężnymi słowami.

Kiedy skończył śpiewać, uśmiechnął się i powiedział, „Mam nadzieję, że będziesz miał wspaniały dzień!” Po czym, wziął swoją torbę i wyszedł. Mój dzień uległ całkowitej zmianie na plus. Kiedy dotarłem do domu, opowiedziałem o wszystkim swojej narzeczonej, przyjaciółom, rodzinie i komu tylko mogłem opowiedzieć o tym co mnie spotkało. A teraz, opowiadam o tym wam.

Oto co wyniosłem z tego doświadczenia:

1 Zawsze jest obok nas ktoś, kto może mieć na nas pozytywny wpływ. Tam w siłowni, ten człowiek

1. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 6:19-20
2. www.HelpingHandSA.org

„Czyń dobro jak tylko możesz. Wszystkimi środkami. Wszelkimi sposobami. We wszystkich miejscach. We wszelkim czasie. Dla wszystkich ludzi. Tak długo, jak tylko możesz.” – *Słowa przypisywane John’owi Wesley (1703–1791)*

„Sednem naszego życia jest wskazywać na Boga. Niezależnie od tego co robimy, Bóg chce być wychwalany, ponieważ to wszystko jest Jego.” – *Francis Chan (ur. 1967)*

„Powinniśmy się starać, aby kto był z nas dumny? Nasza rodzina? Nasi przyjaciele? Nasi nauczyciele albo szefowie? A co z tym, który uformował nas z ziemi niczym glinę i tchnął w nas tchnienie życia?” – *James D. Maxon (ur. 1977)*

„Chrześcijaństwo nie jest wiarą zadowolonych z siebie, ani wygodnych, ani lęklivych. Chrześcijaństwo wymaga i tworzy bohaterskie dusze, czego przykładem są Wesley, Wilberforce, Bonhoeffer, Jan Paweł II, oraz Billy Graham. Każda z tych osób pokazała, na swój własny sposób, nieustający i potężny wpływ przesłania Jezusa Chrystusa.” — *Mitt Romney (ur. 1947)*

zmienił mój pogląd i pobłogosławił mnie poprzez swoją chęć uhonorowania Boga. Nie miał pojęcia przez co przechodzę i nie musiał tego wiedzieć. Nieustannie spotykamy innych ludzi, komunikujemy się z nimi i wywieramy na nich wpływ. My też możemy zmieniać życie innych, jeśli możemy okazywać radość w zmęczonym świecie i życzliwość w społecznym – ale społecznie nieporadnym – społeczeństwie.

2 Bóg wie jak dodać nam otuchy, kiedy tego najbardziej potrzebujemy. Zaplanował, abym w odpowiednim czasie usłyszał śpiew tego człowieka. Wycucie czasu jest niezwykle ważne. Bóg zawsze jest perfekcyjnie punktualny.

3 Nigdy nie osądzaj po zewnętrznym wyglądzie. Myślę, że wiele razy przegapiłem coś wspaniałego w moim życiu tylko dlatego, że zbyt szybko osądziłem sytuację.

Czytałem, że większość ludzi osądza nieznanego w przeciągu 30 a nawet mniej sekund od poznania. Na tej podstawie, doszedłem do wniosku, że zawsze trzeba starać się być dobrym przykładem, ponieważ inni mogą nie dać nam drugiej szansy na przekonanie ich co do tego, że nasza wiara jest prawdziwa.

4 Miej na uwadze szerszą perspektywę. Jedna pieśń, jedno miłe słowo, jeden uśmiech, jeden dobry uczynek, jedna notatka, jeden e-mail, jedna wskazówka, jedno klepięcie w plecy, jeden uścisk, jeden

[wypełnij puste pole] może mieć o wiele większy wpływ aniżeli wysiłek włożony w tę jedną daną czynność. Te wieczne dodatkowe korzyści nie można zmierzyć ziemskimi standardami. Chciejmy więcej inwestować w długoterminowe rezultaty, nawet a zwłaszcza wtedy, kiedy nie możemy ich jeszcze dostrzec.¹

Bądźmy przykładami Jezusa i ze wszystkich sił pokazujemy Go przy każdej okazji ... nawet wczesnym rankiem.

CHRIS MIZRANY JEST PROJEKTANTEM STRON INTERNETOWYCH, FOTOGRAFEM I MISJONARZEM PRACUJĄCYM DLA HELPING HAND² W KAPSZTAZDZIE W POŁUDNIOWEJ AFRYCE. ■



DZIEDZICTWO

ANNA PERLINI

KIEDYS BYŁ CAŁKIEM WYSOKI. Wszędzie gdzie szedł emanował pewnością siebie i autorytetem. Kiedy był młody, poświęcał każdą wolną chwilę, w tym swoje wakacje, na chrześcijańską posługę dla młodzieży. Tuż po dwudziestym roku życia, przeszedł nawrócenie i był bardzo zagorzały w swoich przekonaniach i praktykach. Organizował letnie obozy w górach dla grup młodych ludzi, którzy dopiero co przeszli przez trudne lata po II Wojnie Światowej i potrzebowali modelu ojca lub starszego brata.

Następnie, przyszedł trudny okres, kiedy jego własne dzieci dorastały i zamieniły się w idealistyczne i buntownicze nastolatki, zdeterminowane, żeby zmienić istniejący stan rzeczy i pozornie nie pamiętające o jego nauczaniu. Nie wiedząc jak reagować, zamknął się na nie, zwłaszcza na swoją najstarszą córkę, która opuściła dom w bardzo młodym wieku i podjęła wybory, których on nie potrafił zrozumieć. Jego serce było złamane, ale wszystko dusił w sobie.

Postanowił, że nie może na nią więcej patrzeć i tak minęło pięć długich i bolesnych lat. W międzyczasie, ona wyszła za mąż i została matką. Pewnego dnia, zdobył się na odwagę, aby ją odwiedzić i poznać swojego zięcia i dwoje wnuków. Była to bardzo krótka wizyta, ale był to pierwszy krok, kolejne kroki były łatwiejsze.

Powróciły zjazdy rodzinne, niczym wiosna po długiej mroźnej zimie. Nikt nie chciał rozmawiać na temat przeszłości, wszyscy wybaczyli sobie błędy. Nie było tak,

że wszyscy się zgadzali ze sobą, ale rozwijało się nowe poczucie uwielbienia i bezwarunkowej miłości, a wraz z tym zrozumienie i mądrość.

Znam tę historię, ponieważ jestem tą najstarszą córką. Kiedy rozmawiałam z mamą i innymi krewnymi, wszyscy twierdzili, że tata przeszedł cudowną transformację z gorliwego, ale często nieustępliwego wierzącego w gorliwego wierzącego, ale bardziej miłosiernego i czułego.

Kiedy moje dzieci stały się nastolatkami i młodymi dorosłymi, zgadnijcie kto przekonywał mnie nie jeden raz do tego, abym pozostała z nimi bliski i okazywała im współczucie i zrozumienie? Mój tata. Jednocześnie, sama osobiście przekonałam się jak wielkie zadanie spoczywało na moim ojcu, dzięki czemu lepiej go rozumiałam.

Tata ma teraz prawie 90 lat, jego plecy są zgarbione i nie chodzi już tak szybko jak kiedyś, ale wciąż czyta, pisze, codziennie się modli i pomaga potrzebującym. Okazuje miłość i z zadowoleniem wita każdego w swoim domu. Oglądanie zachodu słońca wzrusza go do łez. Tata ma pięcioro dzieci, 14 wnuków i 9 prawnuków.

Przekazał wspaniałe dziedzictwo. Żartobliwie nazywamy go „patriarchą”. Ale moim zdaniem, najwspanialszym przykładem z jego strony było powiedzenie mi kiedyś następujących słów, „Wybacz mi, proszę.”

ANNA PERLINI JEST WSPÓŁZAŁOŻYCIELKĄ PER UN MONDO MIGLIORE,¹ ORGANIZACJI HUMANITARNEJ DZIAŁAJĄCEJ OD 1995 ROKU W BYŁEJ JUGOSŁAWII. ■

1. <http://www.perunmondomigliore.org>



KEITH PHILLIPS

CECHA WSPÓLNA

CHCIAŁBYM MÓC SPOTKAĆ SIĘ Z TRZEMA OSOBAMI, KTÓRE WYWARŁY NA MNIE OGROMNE WRAŻENIE W ZESZŁYM ROKU. Pierwszą osobą był pomocnik kelnera, który siedząc na wózku inwalidzkim uprzątnął mój stół z tak ogromnym wdziękiem, że nie byłem zdziwiony, kiedy wychodząc z restauracji usłyszałem od menedżera, że ten młody człowiek jest jego najwartościowszym pracownikiem. „Myślę, że większość ludzi wraca tutaj z jego powodu, a nie z powodu jedzenia,” zażartował menedżer.

Druga osoba to niewidomy żebrak. Za sprawą jego uśmiechu i płynącego prosto z serca błogosławieństwa, szukam go ilekroć jestem w tamtej okolicy. Jezus powiedział, że większym błogosławieństwem jest dawać niż otrzymywać.

Trzecią osobą był kasjerka w średnim wieku, której słowa „Miłego dnia” – po niewiadomo ilu godzinach spędzonych przez nią w pracy – były tak szczerze, że kompletnie odmieniły mój dzień na lepsze. Nie ważne, że wiem, iż mówiła to samo do każdego klienta

przed i po mnie; byłem „tonącym” tego dnia, a ona uratowała mi życie.

Dlaczego zazdrościmy – nie ich sytuacji, lecz pogodnego usposobienia – takim ludziom jak te trzy osoby, o których opowiedziałem? Niczym aniołowie w przebraniu, ci niezwykli mistrzowie życzliwości zdają się mówić do nas, „Dołączcie do naszej grupy!”

Szukając sekretu tego rodzaju ludzi, poszukiwałem ich cechy wspólnej – w jaki sposób nie tylko udaje im się wznieść ponad przeciwności losu, lecz także wpłynąć na życie tak wielu innych ludzi – i chyba znalazłem. Tego rodzaju ludzie są tak szczerze wdzięczni za to co mają, że nie marnują czasu na to, aby żałować, że sprawy wyglądają tak a nie inaczej. Tego rodzaju zwycięstwo jest wynikiem tylko i wyłącznie doświadczenia i poczucia bezpieczeństwa w Bożej miłości.

KEITH PHILLIPS BYŁ REDAKTOREM NACZELNYM ACTIVATED PRZEZ 14 LAT OD 1999 DO 2013 ROKU. TERAZ WRAZ ZE SWOJĄ ŻONĄ CARYN POMAGA BEZDOMNYM W STANACH ZJEDNOCZONYCH. ■

„Mimo, że jesteśmy niekompletni, Bóg kocha nas kompletnie. Mimo, że jesteśmy niedoskonalni, Bóg kocha nas doskonale. Mimo, że możemy czuć się zagubieni, Boża miłość otacza nas kompletnie. ... On kocha każdego z nas, nawet tych, którzy są pełni wad, odrzuceni, niezaradni, pełni smutku, albo załamani.”

– Dieter F. Uchtdorf (ur. 1940)



„Na świecie są dwa rodzaje ludzi. Są ludzie, którzy instynktownie szukają każdej szansy, aby być „ofiara”, oraz ci, którzy szukają każdej szansy, aby przezwyciężyć problemy. ... Wszyscy jesteśmy silnymi jednostkami. Wykorzystajmy tę siłę do stworzenia czegoś pięknego!”

– Christopher Hawke



JESSIE RICHARDS

Radosne środowisko pracy

NIEDAWNO ZROBIŁAM SOBIE DZIEŃ WOLNY OD PRACY. Większą część dnia spędziłam w ogrodzie zoologicznym. Minęło sporo czasu od mojej ostatniej wizyty w zoo. Zwierzęta są fascynujące i niezwykle zabawne, kiedy się je obserwuje. Dowiedziałam się też wielu ciekawych informacji. Odczułam też coś, czego nie odczuwałam tak bardzo kiedy byłam młodsza – smutek z powodu braku wolności zwierząt. Jestem pewna, że dobrze się nimi opiekują w tym konkretnym ogrodzie; ale czy jakakolwiek klatka, niezależnie od tego jak bardzo przestronna, może dorównać otwartym przestrzeniom naturalnego środowiska życia zwierząt?

Ostatnio dużo myślałam na temat czynników, które sprawiają, że miejsce pracy jest albo zdrowe i radosne, albo

toksyczne i smutne. Nie posunę się do czynienia porównań pomiędzy ludźmi w boksach i małpami w klatkach – ale myślę, że w ten sposób czują się niektórzy ludzie.

Na przestrzeni kilku minionych lat, przeczytałam kilka książek na temat środowisk organizacyjnych. Kilka pozycji okazało się być szczególnie pouczających i inspirujących. Wszystkie opisują podobne kluczowe pojęcia z różnych punktów widzenia. Jednym z nich jest to, że wolność i autonomia w pracy to jeden z najważniejszych czynników w zakresie motywacji i satysfakcji zawodowej. I odwrotnie, brak wolności w podejmowaniu decyzji dotyczących pracy to jeden z najbardziej (jeśli nie najbardziej) demoralizujących czynników w dzisiejszym środowisku pracy

„Pracować inaczej”¹ to spojrzenie na szereg organizacji, które w ostatnich latach wdrożyły tryby działania, które podważają paradygmaty ery przemysłowej, na których opiera się wiele działań korporacyjnych. Te futurystyczne organizacje skupiają się wokół samo-zarządzania i pełni człowieka – tzn. wnoszeniu większej autonomii i wolności w miejsce pracy, oraz pomaganiu ludziom w osiągnięciu bogatszego życia zawodowego, a tym samym ogólnie bogatszego życia.

Nie wierzę w pogląd, iż każdy może i powinien znaleźć „pracę, którą będzie tak bardzo kochać, iż nie będzie nawet czuć, że jest to praca.” Jest to piękny ideał i jeśli sprawdza się w przypadku niektórych ludzi, cieszę się z ich szczęścia. Ale jestem realistką i wiem, że nie każdy znajdzie tego rodzaju pracę. Z drugiej strony, większość z nas spędza codziennie w pracy osiem a nawet więcej godzin; dlatego też uważam, że nawet jeśli nie „kochamy naszej pracy”, powinniśmy odnajdować w niej pewne

1. Frederic Laloux, Nelson Parker: Bruksela, 2014
2. Dennis Bakke, PVG: Seattle, 2005
3. Daniel Pink, Motywacja: Zaskakująca prawda o tym co nas motywuje, Riverhead Books: Nowy Jork, 2010



poczucie radości, poczucie celu, wspólnoty, osiągnięcia i spełnienia.

Jedną z kwestii, która wielokrotnie pojawia się w literaturze, którą przeczytałam jest to, że aby zmienić strukturę organizacji z typu „maszyny przemysłowej” na strukturę „opartą na ludziach” potrzeba wsparcia ze strony kierownictwa najwyższego szczebla. Myślałam dużo na temat tego co taka osoba jak ja – menedżer średniego szczebla – może zrobić, aby jej/jego miejsce pracy było bardziej przyjemnym, pozytywnym i produktywnym środowiskiem z większym poczuciem wspólnoty.

„Radość w pracy”² opisuje firmę opartą na czterech wartościach – Integralności, Sprawiedliwości, Społecznej Odpowiedzialności i Zabawie, w której praca jest „satysfakcjonująca, ekscytująca, kreatywna i skuteczna.” Autor twierdzi, że „radość w pracy zaczyna się od indywidualnej inicjatywy i indywidualnej kontroli.” O ile nie mam pełnej kontroli, mogę mieć inicjatywę.

Mogę zrobić coś w kierunku stworzenia zdrowszego i szczęśliwszego środowiska pracy. I jedna rzecz, nad którą mam zawsze kontrolę jest to sposób w jaki działam – w szczególności, to w jaki sposób traktuję ludzi i w jaki sposób próbuję zmotywować mój zespół.

Próbowałam dogłębniej przyjrzeć się moim własnym założeniom na temat pracy, ludzkiej natury, mojej roli i osobistej motywacji, oraz określonych osób. Na przykład, czy opieram swoje interakcje w pracy na założeniu, że „moi współpracownicy przekładają własny interes ponad to co jest najlepsze dla firmy i są samolubni”, czy też na założeniu, że „moi współpracownicy chcą wykorzystać swoje talenty i umiejętności, aby pozytywnie wpłynąć na firmę i świat”?

Wiem co mnie motywuje. Wiem, że jest to „autonomia, mistrzostwo i cel.”³ albo wyjaśniając własnymi słowami: posiadanie niezależności wystarczającej do podejmowania decyzji na temat pracy, która mnie dotyczy, możliwość nauczania

się nowych umiejętności i udoskonalenia tych, które posiadam, oraz robienie czegoś co moim zdaniem jest wartościowe. W dużym stopniu, te same wartości motywują tych, z którymi pracuję. Staram się wierzyć, że w głębi duszy większość ludzi – zwłaszcza tych, którzy mnie lubią, pracują w organizacji non-profit – chcą dobrze, troszczą się o naszą organizację i wspólnotę, oraz starają się dobrze pracować. I nawet jeśli tylko jedna osoba w biurze – ja – jestem szczęśliwsza i mniej zestresowana, ponieważ patrzę na innych życzliwie, wierzę im na słowo i staram się ze swojej strony, aby wszystkim nam się wiodło dobrze ... cóż, jest to dobry początek.

JESSIE RICHARDS BRAŁA UDZIAŁ W TWORZENIU ACTIVATED W LATACH 2001 – 2012. JEST TEŻ AUTORKĄ I REDAKTORKĄ MATERIAŁÓW PUBLIKOWANYCH NA ŁAMACH INNYCH CHRZEŚCIJAŃSKICH MAGAZYNÓW I STRON INTERNETOWYCH. ■



LEPIEJ RAZEM

LEPIEJ JEST DWÓM NIŻ JEDNEMU, gdyż mają dobry zysk ze swej pracy. Bo gdy upadną, jeden podniesie drugiego.
—*Księga Kobaleta 4:9–10*

Już was nie nazywam sługami, bo służa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.—*Ewangelia wg św. Jana 15:15*

Nie można zagwizdać sobie symfonii. Aby ją zagrać, potrzebna jest cała orkiestra.—*Halford Luccock (1885–1961)*

Żaden członek załogi nie jest chwਾਲony za indywidualizm swojego wiosłowania.—*Ralph Waldo Emerson (1803–1882)*

Gdybym mógł sam rozwiązać wszystkie te problemy, zrobiłbym to sam.—*Thomas Edison (1847–1931), zapytany o to dlaczego ma zespół 21 asystentów*

Przyjaciela można uznać za arcydzieło natury.—*Ralph Waldo Emerson*

Połączenie sił to początek. Pozostanie razem to postęp. Wspólna praca to sukces.
—*Henry Ford (1863–1947)*

Lepiej iść z przyjacielem w ciemności niż podążać samotnie w blasku światła.
—*Helen Keller (1880–1968)*

Przyjaźń: Bycie silną dłońią w ciemności dla drugiej osoby w potrzebie.
—*Hugh Black (1868–1953)*

Przyjaźń wymaga dialogu między przyjaciółmi. Inaczej nie może ani narodzić się, ani też żyć.
—*Św. Franciszek Salezy (1567–1622)*

O radości, niewymowna radości z poczucia bezpieczeństwa w obcowaniu z kimś innym; nie musieć ważyć myśli ani słów, po prostu wylewać je z siebie. Tak jak leci. Wiedzieć, że ufna ręka oddzieli ziarno od plew, zatrzyma to, co cenne, a resztę tchnieniem przyjaźni zdmuchnie.
—*Dinah Mulock Craik (1826–1887)*

Żadna miłość, żadna przyjaźń nie może przekroczyć ścieżki naszego losu bez pozostawienia swojego śladu na niej na zawsze.—*François Mauriac (1885–1970)*

Żaden okres czasu, ani żadna odległość miejsc nie osłabi przyjaźni pomiędzy tymi, którzy w pełni przekonani są co do wzajemnej wartości.—*Autor nieznanym*

Najwspanialszym odkryciem, jakiego dokonują prawdziwi przyjaciele, jest to, że mogą dorastać oddzielnie, nie rozstając się.—*Elisabeth Foley*

Z każdym przyjacielem, który odszedł, odeszła część mnie; ale ich wkład w moje szczęście, siłę i zrozumienie nieustannie dodaje mi sił.—*Helen Keller*

Wspomnienia są wieczne, nigdy nie umierają. Przyjaciele są zawsze razem, nigdy się nie rozstają.
—*Autor nieznanym*

Źródłem radości serca nie jest dar od przyjaciela, lecz miłość przyjaciela.
—*Święty Aelred (1110–1167) ■*

Tajemnice sukcesu w realacjach z ludźmi



CHRIS HUNT

BIBLIA JEST BOGATĄ SKŁADNICĄ DUCHOWYCH I PRAKTYCZNYCH PORAD, a przykłady silnych relacji to jeden z powtarzających się tematów. Marcin Luter stwierdził, że tak naprawdę całe życie chrześcijańskie opiera się na nawiązywaniu kontaktów z otaczającymi nas ludźmi.¹

A więc, czego możemy się nauczyć z Biblii na temat dobrych relacji z ludźmi?

SZUKAJ DOBRA.

Wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym - to miejcie na myśli.

– *List do Filipian 4:8*

TRAKTUJ INNYCH Z ŻYCZLIWOŚCIĄ, W SPOSÓB W JAKI SAM BYŚ CHCIAŁ BYĆ TRAKTOWANY.

Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!

1. „O wolności chrześcijańskiej,”
Działa Luter’a, red. Harold J. Grimm
i Helmut T. Lehmann (Philadelphia:
Muhlenberg Press, 1957), str. 365

Albowiem na tym polega Prawo i Procy. – *Ewangelia wg św. Mateusza 7:12*

Nie powinniśmy szukać tylko tego, co dla nas dogodne. Każdy z nas powinien starać się o to, co dla bliźniego dogodne. – *List do Rzymian 15:1-2*

Bądź łagodny i uprzejmy dla każdego. – *List do Tytusa 3:2*

NAUCZ SIĘ PRZYSTOSOWYWAĆ.

Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu. – *List do Rzymian 14:19*

Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. Dla Żydów stałem się jak Żyd, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co są pod Prawem, byłem jak ten, który jest pod Prawem - choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem - by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. Dla nie podlegających Prawu byłem jak nie podlegający Prawu - nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu - by pozyskać tych,

którzy nie są pod Prawem. – *1 List do Koryntian 9:19-22*

ZAWSZE PRZEBACZAJ.

Wtedy Piotr zbliżył się do Niego i zapytał: „Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?” Jezus mu odrzekł: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. – *Ewangelia wg św. Mateusza 18:21-22*


WSPIERAJ.

Jeden drugiego brzemiona noście. – *List do Galatów 6:2*

Cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi. – *List do Filipian 2:17*

Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście doszli do pełnego poznania Jego woli, w całej mądrości i duchowym zrozumieniu. – *List do Kolosan 1:9*

CHRIS HUNT MIESZKA W WIELKIEJ BRYTANII. JEST WIERNYM CZYTELNIKIEM ACTIVATED OD CZASU PIERWSZEGO WYDANIA MAGAZYNU W 1999 R. ■



POZDROWIENIA OD JEZUSA

PRZEKAZUJ INNYM MOJĄ MIŁOŚĆ

Zanim położysz się spać, pomyśl o Mojej miłości do ciebie. Licząc swoje błogosławieństwa, dostrzeżesz, że błogosławię cię na wiele sposobów, poprzez wiele rzeczy i wielu ludzi. Każde z tych błogosławieństw to symbol Mojej miłości do ciebie osobiście.

Proszę też, abyś pomyślał o tym ile miłości przekazałeś. Co dziś zrobisz, aby pokazać miłość innym, a tym samym, aby sprawić, żeby inni mogli poczuć Moją miłość? Pamiętaj, że tylko za pośrednictwem twojego głosu i twoich rąk mogę dotknąć serc innych i sprawić, aby zbliżyli się do Mnie. „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.”¹

Za każdym razem, kiedy podążysz za głosem swojego serca, za tym małym kuksańcem, który przekazuję ci, kiedy dam ci możliwość okazania miłości innym na twojej drodze, odwdzięczę ci się. Nie możesz przekazać miłości bez otrzymania w zamian Mojej miłości. „Dawajcie, a będzie wam dane.”²

1. Ewangelia wg św. Mateusza 25:40

2. Ewangelia wg św. Łukasza 6:38